OJCZYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

哈爾濱波蘭民主日報

Nr. 18 piątek 17 maja 1946 r. Charbin Cena 4 Gobi

"Jesteśmy ludźmi, którzy uczą się na doświadczeniach i z doświadczeń wyciągają wnioski."

(z mowy Ministra Przemysłu Minca w sprawie unarodowienia podstawowych gałęzi przemysłu)

Ogólna zgoda w sprawie referendum

Z Warszawy donoszą, że 5 kwietnia odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej sześciu stronnictw demokratycznych, po którym zostało opublikowane następujące oświadczenie:

"Pod przewodnictwem Wiceprzezydenta Krajowej Rady Narodowej Szwalbego odbyło się 5 kwietnia posiedzenie centralnej komisji porozumiewawczej sześciu stronnictw demokratycznych. W posiedzeniu wzięli udział: z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) — Cyrankiewicz i Rusinek; z ramienia Polskiej Partii Robotniczej (PPR) — Berman, Kliszko i Zambrowski; z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) — Mikołajczyk i Wójcik; z ramienia Stronnictwa Ludowego — Korzycki; z ramienia Stronnictwa Demokratycznego—Barcikowski i Chajn; z ramienia Stronnictwa Pracy—Popiel i Felczak."

"Po ożywionej dyskusji przedstawiciele wszystkich demokratycznych stronnictw odnieśli się przychylnie do projektu powszechnego referendum, zaproponowanego na posiedzeniu przez przedstawiciela PPS Cyrankiewicza. Przedstawiciele PSL oświadczyli, że nie sprzeciwiają się treści trzech zapytyń, które proponuje się poddać pod powszeche głosowanie. Ostateczną odpowiedź w imieniu PSL dadzą oni po najbliższym posiedzeniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL."

"Zgodnie z projektem wnioskodawców powszechne referendum ma się odbyć w czerwcu br."

"Na posiedzeniu uzgodniono również, że wybory do Sejmu, po uzyskaniu wyników referendum, odbędą się na jesieni br."

Gazeta "Rzeczpospolita" — organ rządu — komentując tę decyzję, pisze:

"Posiedzenie centralnej komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych, które się odbyło 5 kwietnia, oczekiwane było przez opinię publiczną ze zrozumiałym zainteresowaniem, gdyż wiadomym było, że na porządku dziennym była sprawa wniosku Rady Naczelnej PPS o powszechnym referendum.

Zainteresowanie było szczególniej duże w związku z ujawnionymi ostatnio poważnymi rozbieżnościami w łonie samego PSL, pomiędzy grupą redagującą "Gazetę Ludową", która występuje przeciwko referendum i Naczelnym Komitetem Wykonawczym PSL, który w liście do Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, sam zaproponował referendum. Jak się dowiadujemy część członków PSL, grupująca się dookoła "Gazety Ludowej" była ostatnio ostro atakowana za próbę rozbicia jedności narodowej w dziedzinie polityki zagranicznej rządu.

Na posiedzeniu komisji porozumiewawczej, po zreferowaniu przez Cyrankiewicza wniosku Rady Naczelnej PPS, przewodniczący "Stronnictwa Pracy" Popiel, gorące poparł projekt referendum, uważając go za pomyślny krok, który przyczyni się do odprężenia sytuacji politycznej w kraju. Popiel wyraził również zgodę na sposób sformułowania trzech zapytań, na które ma odpowiedzieć referendum. Przewodniczący PSL Mikołajczyk wysunął szereg życzeń w sprawie mających się odbyć wyborów do Sejmu i we własnym imieniu uznał wniosek w sprawie referendum za słuszny. Zastrzegł się jednak, że ostateczną decyzję w tej sprawie poweźmie Naczelny Komitet Wykonawczy PSL.

Partie doszły do porozumienia, że wybory do Sejmu odbędą się na jesieni. Berman, w imieniu Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej wypowiedział się z uznaniem o stanowisku Popiela, oświadczając jednocześnie, że jednomyślny udział wszystkich stronnictw w powszechnym referendum będzie sprzyjał zwycięstwu zasady jedności, która znalazła swój wyraz w porozumieniu czterech stronnictw demokratycznych od chwili jego podpisania."

Rada Naczelna PPS wobec wyborów

Dnia 4 kwietnia na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS, przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego tej partii, premier Osóbka-Morawski, oświetlił sytuację polityczną, która się wytworzyła w rezultacie odmowy PSL od udziału w jedynym bloku wyborczym.

Mówiąc o walce prowadzonej przez reakcję przeciwko demokracji w Polsce, premier zaznaczył, że metody używane w tej walce odznaczają się morderstwami chłopów, którzy wypełniają ustanowione przez rząd świadczenia rzeczowe, terrorem uprawianym przez zwolenników Andersa w stosunku do tych Polaków, którzy chcą powrócić do Ojczyzny, działaniem reakcyjnej części emigracji polskiej w Ameryce przeciwko niesieniu pomocy Polsce. Walka z reakcją musi być bezwzględna.

Mówca wspomniał o osiągnięciach polskiej demokracji w Związku Radzieckim i porównał je z rezultatem działalności emigracji polskiej na Zachodzie. Polska emigracja w Związku Radzieckim dała Polsce wspaniale uzbrojoną armię, której udział w walce z Niemcami miał nie tylko wojenne, lecz i moralno-polityczne znaczenie. Za broń i ekwipunek armii i za pomoc okazaną naszej emigracji Związek Radziecki nie żąda zapłaty.

Polski żołnierz na Zachodzie, przelewający swą krew w walce z hitleryzmem, nie może jednak powrócić do Kraju jak zwycięzca, a za trudy i walkę tych żołnierzy żądają od nas wiele milionów funtów sterlingów.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest dla nas koniecznością teraz i w przyszłości. Związek Radziecki musi być dla nas nie tylko sąsiadem, z którym uregulowaliśmy wszystkie spory, ale i serdecznym sojusznikiem, który w razie konieczności szczerze i uczciwie nam pomoże. Na tym polega realna polityka umocnienia naszej niepodległości.

Mówiąc o współpracy PPS z innymi partiami, premier oświadczył, że najważniejszą sprawą jest zachowanie jedności klasy robotniczej. Linia polityczna PPS — to linia trwałego, jedynego frontu z Polską Partią Robotniczą. PPS ściśle współpracuje ze Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. W szeregach PSL trzeba odróżniać górę od mas, elementy demokratyczne od niedemokratycznych, trzeba przyciągnąć wszystkie zdrowe elementy do obozu demokratycznego.

STOSUNKI Z HISZPANIĄ

Rada Ministrów Rządu R. P. na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia postanowiła nawiązać stosunki dyplomatyczne z hiszpańskim rządem republikańskim.

Wielka Decyzja

Pisaliśmy już, że na odbywającej się w końcu kwietnia X Sesji Krajowej Rady Narodowej uchwalono przeprowadzić referendum, czyli poddać pod powszechne głosowanie pytanie, czy przyszła konstytucja, którą opracuje Sejm Ustawodawczy, ma zatwierdzić ustrój ekonomiczny ustanowiony przez ustawę z dnia 6 września 1944 r. o reformie rolnej i przez ustawę z dnia 3 stycznia 1946 roku o unarodowieniu czyli przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi narodowej gospodarki.

Poddanie pod powszechne głosowanie powyższego zapytania jest dowodem nadzwyczajnej wagi tych 2-ch podstawowych reform, przeprowadzonych przez Krajową Radę Narodową na podstawie jednomyślnej uchwały.

Wielka decyzja, jednomyślnie powzięta przez Krajową Radę Narodową, co do której wypowie się cały naród przez referendum, które odbędzie się jeszcze przed wyborami do Sejmu, bo prawdopodobnie już w czerwcu br., — wymaga aby cały naród zawczasu zapoznał się szczegółowo z istotą tych reform.

Do opublikowanego już przez nas tekstu Ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r., chcielibyśmy jeszcze dodać, że nie podlegają upaństwowieniu przedsiębiorstwa budowlane oraz instalacyjne, o ile zatrudniają nie więcej niż 50 robotników na zmianę, a to ze względu na rolę inicjatywy prywatnej przy odbudowie miast.

Jak wynika z danych statystycznych, 2/3 ogólnej ilości upaństwowionych przedsiębiorstw to przedsiębiorstwa poniemieckie i zdrajców narodu, którzy zbiegli do nieprzyjaciela. Jeżeli chodzi o wartość upaństwowionych przedsiębiorstw, to stosunek jest jeszcze wyraźniejszy, a mianowicie: 3/4 wartości upaństwowionych przedsiębiorstw to własność poniemiecka oraz zdrajców narodu, która zostaje upaństwowiona bez odszkodowania.

Ustawa przewiduje, że nie tylko państwo może objąć unarodowione przedsiębiorstwa. Będzie powołany specjalny komitet, złożony z przedstawicieli ministerstw, Centralnego Urzędu Planowania, przedstawicieli spółdzielni miejskich, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związków Zawodowych i Samorządu Terytorialnego. Komitet ten ustali, które z przedsiębiorstw ma objąć Związek Samopomocy Chłopskiej, jakie przedsiębiorstwa będą prowadzone przez spółdzielnie miejskie, a jakie objekty przez samorząd terytorialny.

Należy podkreślić, że jednocześnie z ustawą o upaństwowieniu uchwalona została ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu.

Fakt ten, w związku z przytoczonymi wyżej wyłączeniami w ustawie o upaństwowieniu, świadczy o tym, że polski ustrój gospodarczy będzie miał cechy swoiste, że nie naśladuje wzorów obcych i daje przedsiębiorstwom indywidualnym duże możliwości rozwojowe.

Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 roku likwiduje w Polsce kartele i trusty, zapewnia państwu suwerenność gospodarczą i, obok likwidującej klasę obszarników ustawy z dnia 6 września 1944 roku o reformie rolnej, stanowi w przyszłej gospodarce Polski moment przełomowy.

Niezależnie od podanego już przez nas swego czasu streszczenia referatu, wygłoszonego przez Ministra przemysłu Minca na IX Sesji Krajowej Rady Narodowej, przy wniesieniu na porządek obrad ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej i ustawy o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu, jesteśmy obecnie w stanie zapoznać czytelników z następującym, dosłownym tekstem, części powyższego przemówienia:

"Wysoka Izbo!

Jakie są motywy, które skłaniają Rząd do wystąpienia z inicjatywą przejęcia przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej?

Motyw pierwszy:

"Kraj nasz musi odbudować się jak najszybciej. Szybka odbudowa Kraju nie może odbyć się inaczej, niż na podstawie ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Można stworzyć i wykonywać realny plan tylko wtedy, gdy ma się w dyspozycji podstawy realizacji tego planu. Można prowadzić organizm państwowy w określonym kierunku, gdy ma się w ręku ster tego organizmu. A ster to podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, to produkcja węgla, żelaza, stali, energii elektrycznej, nawozów sztucznych, wielka produkcja włókiennicza, produkcja maszyn rolniczych, produkcja obrabiarek itd; to sieć komunikacyjna i telekomunikacyjna, to wreszcie system bankowy. Bez trzymania w ręku tego steru nie ma planu. Bez planu nie ma odbudowy. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej."

Motyw drugi:

"Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz musi odbudować się szybko. Szybka odbudowa Kraju będzie niemożliwa, jeżeli będzie się ona odbywać w atmosferze anarchii gospodarczej, w chaosie ekonomicznym, wśród kryzysów i bezrobocia.

Doświadczenie wykazało, że wielki kapitalizm, że ustrój trustów i karteli, że ustroj magnatów przemysłowych i potentatów bankowych, tak, jak chmura deszcz, niesie za sobą chaos gospodarczy, kryzysy i bezrobocie. Tak było zawsze i wszędzie. Tak było w Polsce po tamtej wojnie i w całym okresie drugiej niepodległości. Tak jest w wielu krajach europejskich obecnie. Nie chcemy tego, chcemy szybkiej odbudowy. Nie ma szybkiej odbudowy przy władzy trustów i karteli.

Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej."

Motyw trzeci:

"Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz musi odbudować się jak najszybciej. Kraj nasz musi się odbudować i rozbudować. Czeka nas olbrzymi wysiłek inwestycyjny. Musimy skrzętnie zbierać każdy grosz, by podołać temu wysiłkowi. Wiemy z doświadczenia, jakie olbrzymie, kolosalne sumy pochłania nieprodukcyjna konsumcja wielkich kapitalistów i bankierów. Wiemy, ile kosztowały te wszystkie dwory prawie królewskie, te zamki i pałace, te podróże i polowania. Wiemy i nie chcemy tego. Chcemy szybkiej odbudowy. Nie ma szybkiej odbudowy przy olbrzymiej, nieprodukcyjnej konsumcji wielkich kapitalistów i bankierów. Nie ma szybkiej odbudowy przy wielkokapitalistycznym marnotrawstwie i rozrzutności. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej."

Motyw czwarty:

"Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz odbudować się musi szybko. Po to, żeby Kraj odbudował się szybko, trzeba, aby wszystkie siły produkcyjne i finansowe Kraju były zwrócone w kierunku odbudowy. Trzeba, aby wszystkie siły były naprężone w kierunku, który daje największy i najszybszy efekt, w kierunku, który zaspakaja najpilniejsze potrzeby ludzi pracy, potrzeby chłopa, robotnika i inteligenta pracującego.

Wiemy z doświadczenia, że tak nie jest w ustroju wielkokapitalistycznym. Wiemy z doświadczenia, że ustrojem tym rządzi wszechwładnie prawo zysku. Że odłogiem leżą dziedziny niezyskowe i nierentowne, choćby potrzeby były najbardziej pilne i najbardziej palące.

Czy może być bardziej klasyczny przykład, jak przykład elektryfikacji wsi, elektryfikacji nierentownej i niezyskownej z kapitalistycznego punktu widzenia, niezmiernie ważnej i pilnej z naszego punktu widzenia? Nie chcemy dominacji prawa zysku wielkokapitalistycznego nad prawem potrzeb narodu. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej."

Motyw piąty:

Kraj nasz jest zniszczony. Zniszczona jest podstawa żywotnej siły narodu—wieś. Kraj nasz odbudować się musi szybko i szybko musi odbudować się wieś. I nie tylko odbudować, ale nadrobić dziesiątki lat opóźnienia w stosunku do przodujących krajów Europy. Wyjść z nędzy, zacofania, i ciemnoty, które były jej udziałem przed 1939 rokiem.

Wiemy, że polska wieś pozostawała w nędzy i ciemnocie, bo gnębił ją ucisk obszarniczy i wyzysk karteli, trustów, i banków. Nie chcemy tego więcej. Chcemy, aby przejęte przez Państwo na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej pracowały dla dobra całego narodu, pracowały dla dobra wsi polskiej.

Chcemy, aby przyszły na wieś wszystkie zdobycze nowoczesnej wiedzy i techniki. Chcemy wsi zelektryfikowanej, zaopatrzonej w transport motorowy, zasobnej w maszyny rolnicze i traktory. Nie dali tego i nie mogli dać wielcy kapitaliści. Może to dać i da po pokonaniu zniszczeń wojennych przemysł unarodowiony. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej."

Motyw szósty:

Nie ma gorętszego i silniejszego dążenia w narodzie polskim, jak dążenie do suwerenności. Nie ma suwerenności państwowej, suwerenności politycznej, bez suwerenności gospodarczej. Nie ma suwerenności państwowej, suwerenności politycznej, przy najbardziej nawet wystawnych pozorach mocarstwowości, jeżeli podstawowe dźwignie gospodarcze Kraju znajdują się w obych rękach. Nie byliśmy krajem suwerennym gospodarczo przed wrześniem 1939 roku. Mieliśmy w górnictwie i hutnictwie 52,5 procent kapitału zagranicznego, w górnictwie naftowym 87,5 proc., w przemyśle elektrotechnicznym 66,1 proc., w przemyśle chemicznym 59,9 proc., w elektrowniach i wodociągach 81,3 proc., w ubezpieczalniach, 59,1 proc. Nie byliśmy krajem suwerennym gospodarczo, bo podstawowe dźwignie gospodarcze znajdowały się w rękach obcych. Nie byliśmy krajem suwerennym gospodarczo, i w konsekwencji, nie bacząc na wszystkie wystawne pozory mocarstwowości, nie byliśmy krajem suwerennym politycznie. Nie chcemy tego więcej. Wiemy, że kraj, którego podstawowe dźwignie gospodarcze znajdują się w obcych rękach, w rezultacie żelaznej logiki faktów ekonomicznych staje się kolonią lub półkolonią kapitału zagranicznego. Nie chcemy tego. My chcemy w czynach i faktach, a nie w bombastycznych frazesach być krajem wolnym i niezależnym. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej."

Motyw siódmy:

"Gorącym, nieprzepartym dążeniem Narodu Polskiego jest dążenie do demokracji. Nie ma demokracji politycznej bez demokracji gospodarczej. Nie pomoże najbardziej pozornie reprezentacyjny system parlamentarny w ugruntowaniu demokracji politycznej, o ile nie będzie ta polityczna demokracja ugruntowana, podmurowana przez demokrację gospodarczą.

Wiemy z doświadczenia historycznego, jak poprzez wszystkie konstytucyjne przepisy i parlamentarne reprezentacje potrafią potentaci trustów i karteli dyktować swą wolę narodom. Wiemy, że przekreślone byłyby demokratyczne dążenia Narodu Polskiego, gdybyśmy dali odrodzić się trustom i kartelom. Wiemy, że w ostatecznym rezultacie oznaczałoby to panowanie reakcji wewnątrz Kraju i nieuniknione awantury wojenne na zewnątrz. Nie chcemy tego. Złamaliśmy gospodarczo i politycznie obszarników i chcemy teraz uroczystym aktem prawnym ostatecznie i nieodwołalnie przypieczętować gospodarcze i polityczne złamanie wielkiego kapitału i finansiery. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej."

Motyw ósmy:

"Gorącym i nieprzepartym dążeniem polskich mas robotniczych jest uwolnienie się od wyzysku, jest uzyskanie godnych człowieka warunków pracy i płacy. Wiemy, że nie ma uwolnienia się od wyzysku przy panowaniu wielkiego kapitału. Wiemy, że w obecnych warunkach ciężkich zniszczeń wojennych, panowanie wielkiego kapitału oznaczałoby dla robotnika wciąż pogłębiającą się nędzę. Nie chcemy tego. Chcemy, aby w miarę odbudowy Kraju, w miarę wzrostu wydajności pracy, rósł dobrobyt robotniczy. Chcemy systematycznego i stałego rozwoju ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej. Już dziś w wielu pałacach fabrykanckich mieszczą się żłobki i świetlice. Nie chcemy, aby je wyrzucono na bruk. Chcemy uwolnienia od wyzysku kapitalistycznego najbardziej nasycowych skupisk proletariatu. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej."

Motyw dziewiąty:

"Wiemy, jak wielkie siły twórcze tkwią w masach ludowych. Wiemy, że te siły twórcze nie mogły ujawniać się przy rządach wielkiego kapitału, który dążył do przekształcenia ludzi pracy do w zmechanizowane roboty. Rok pracy bez karteli i wielkich kapitalistów wykazał, jak wiele zdziałać może świadomość robotnicza, świadomość, ujawniająca się z olbrzymią siłą w pracy w warsztacie, który stanowi ogólnonarodową własność. Już dziś tysiące robotników objęło stanowiska kierownicze w przemyśle i proces ten będzie wzmagał się dalej. Nie chcemy robotników, przekształconych w zmechanizowane roboty. Chcemy robotników, świadomych tego, że pracują dla Narodu, że pracują dla siebie, a nie dla kapitalisty, chcemy robotników, traktujących pracę jako sprawę honoru, godności, i czci, robotników, mających przeświadczenie, że otwarta jest dla nich droga awansu społecznego. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej."

Motyw dziesiąty:

"Przemysł polski i inne podstawowe gałęzie gospodarki narodowej pracują już prawie rok cały bez wielkich kapitalistów. Co wykazał ten rok? Wykazał on, że osiągnęliśmy wyniki lepsze, niż inne kraje. Wykazał on, że rozwijamy się szybciej i pod względem produkcji i pod względem wydajności pracy, niż byśmy się mogli rozwijać przy wielkich kapitalistach. Wykazał on wyższość gospodarki unarodowionej nad gospodarką wielkokapitalistyczną. Wykazał on, że

Dzień Zwycięstwa w Polsce

Radio warszawskie donosi o uroczystych obchodach Dnia Zwycięstwa, które odbyły się w całej Polsce. W Warszawie odbyła się wielka defilada wojskowa wszystkich rodzajów broni, którą odebrał Naczelny Dowódca Marszałek Rola Żymierski.

W uroczystości wzięli udział: Prezydent Bierut, członkowie Rządu z Premierem Osóbką-Morawskim na czele, i korpus dyplomatyczny. W pochodzie wzięło udział ponad 100.000 mieszkańców stolicy. Złożone wieńce na mogile Nieznanego Żołnierza.

Polska otrzymała 23 okręty wojenne

Z Gdańska donoszą o odbytej w dniu 5 kwietnia uroczystości przekazania władzom polskim 23 okrętów wojennych przez Radziecką Marynarkę Wojenną.

Z polecenia Rządu R.P. okręty przyjął Dowódca Polskiej Marynarki Wojennej Wiceadmirał Mohuczy, który w swoim przemówieniu podkreślił ogromne znaczenie w życiu polskiej marynarki wojennej tego wspaniałego daru Związku Radzieckiego.

robotnicy, technicy i inżynierowie z powodzeniem obchodzą się bez wielkich kapitalistów.

Jesteśmy ludźmi, którzy uczą się na doświadczeniach i z doświadczeń wyciągają wnioski. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej.

Występujemy przed Wysoką Izbą z wnioskiem o przyjęcie przez Państwo na własność podstawowych gałęzi gospodarki narodowej,

gdyż dążymy do szybkiej, planowej odbudowy Kraju,

gdyż chcemy uniknąć chaosu gospodarczego, kryzysów i bezrobocia,

gdyż nie chcemy wielkokapitalistycznego marnotrawstwa i rozrzutności,

gdyż chcemy, aby gospodarką rządziły potrzeby narodu, potrzeby chłopów, robotników i inteligentów pracujących, a nie prawa wielkokapitalistycznego zysku,

gdyż chcemy wszechstronnego rozwoju wsi i przełamania jej zacofania,

gdyż chcemy pełnej politycznej i gospodarczej suwerenności Kraju, a nie zamienienia go w kolonię lub półkolonię kapitału zagranicznego,

gdyż chcemy ugruntowania demokracji na podstawie szerokiej demokracji gospodarczej,

gdyż chcemy usunięcia wyzysku kapitalistycznego w podstawowych skupiskach proletariatu i wzrostu dobrobytu materialnego klasy robotniczej,

gdyż chcemy, aby robotnik był wolnym człowiekiem pracy, a nie zmechanizowanym robotem,

gdyż, wyciągając wnioski z doświadczenia, wiemy, o ile wyższą i skuteczniejjest forma gospodarki unarodowionej niż forma gospodarki wielkokapitalistycznej.

Występujemy przed Izbą z wnioskiem o przejęcie przez Państwo podstawowych gałęzi, po to, by nie służyły one interesom garstki magnatów wielkokapitalistycznych, po to, by służyły one interesom całego Narodu, budując jego przyszłość i jego wielkość."

(c.d.n.)

W imieniu ludzkości

(Z korespondencji B. Polewoja)

Zeznania świadków powołanych przez oskarżenie radzieckie na procesie norymberskim, ze względu na swą siłę i wagę, wywołały wstrząsającę wrażenie.

Eugeniusz Kawilsza, Ukrainiec, lekarz wojskowy, człowiek o atletycznej budowie. Jest on jeszcze zupełnie młody, ale jeżeli wpatrzeć się w jego oczy, to ma się wrażenie, że są to oczy starca.

Był on w niewoli niemieckiej i przeniósł takie sponiewieranie godności ludzkiej i takie męki, że po tym wszystkim — wedle jego słów — warto jeszcze żyć tylko po to, aby całemu światu o wszystkim opowiedzieć.

I oto teraz na sądzie ten młodzieniec, mający mądre i smutne oczy starca, rzucił faszyzmowi w twarz dowody jednego z najstraszniejszych oskarżeń, że ci wszyscy keitle, iodle, geringi, którzy próbują przedstawić siebie jako starych żołdaków, z wyrachowaniem planowali i przeprowadzali masowe tępienie jeńców wojennych, po to, aby zabezpieczyć Niemcy przed "przyszłymi przeciwnikami". Zabijali oni miliony bezbronnych żołnierzy, gdyż uważali, że tylko umarli przestają być niebezpieczni dla systemu faszystowskiego.

Poeta żydowski Abram Suckewer, mieszkaniec Wilna, człowiek o głośnym nazwisku, jest na tej ziemi prawdopodobnie jednym z niewielu, którym udało się wydostać się żywym z ghetto. Zwykle takich nie było.!!

Radzieccy partyzani pomogli Abramowi Suckewerowi wydostać się z ghetto. W Paryżu już wydana została jego książka "Ghetto Wileńskie", która w ciągu kilku dni miała dwa, już wyczerpane, nakłady. Obecnie drukuje się ona w New Yorku. Książka ta jest pisana krwią serdeczną. Poeta opowiada w niej tylko to co widział na własne oczy.

Opowiadał on o tem przed sądem. Mówił on denerwując się, głos mu drżał, często bladł i chwytał rękoma krawędź trybuny. Na samo wspomnienie tego co on widział i przeżył, człowiek ten prawie tracił przytomność. A przeszedł on przez surową szkołę: — był partyzanem.

I doprawdy słuchając tego o czym on mówił może zadrżeć najbardziej zachartowany człowiek. On nie wymieniał cyfr, — mówił tylko o losie swojej rodziny. O swojej żonie, na oczach której zabito nowonarodzone dziecko, o tym jak sama ona była wywieziona i zamordowana, o tym jak na ulicach ghetto bruk był nieraz zupełnie czerwony od krwi i jak krew ciekła jak woda deszczowa w rynsztokach wzdłuż chodników.

Na jego oczach ginęli znani przedstawiciele inteligencji, ludzie z europejskimi imionami, uczeni, których nazwiska były z szacunkiem wymawiane w całym świecie. Do wszystkich tych ludzi faszyści strzelali dla treningu, jak do celu, lub byli oni ofiarami sadystycznych rozrywek. Bito ich do śmierci, zmuszając poprzednio do lizania butów i zjadania własnego kału. Przyglądali się temu faszyści z sadystycznym zadowoleniem. Oni nie tylko urządzali sobie rozrywkę, oni upijali się swoim okrucieństwem.

Na trybunę dla świadków wchodzi polska pisarka Seweryna Szmaglewska. Około 2-ch lat spędziła ona w jednym z najstraszniejszych obozów, w Birkenau, na terenie Oświęcimia. Dwa lata oddychała ona zatrutym powietrzem oświęcimskich kominów i widziała dookoła śmierć. Sama była na śmierć skazana.

W czasie swogo pobytu w obozie widziała tysiące i dziesiątki tysięcy dziecięcych śmierci. Lecz nie dzięki cyfrom, nie dzięki rozmiarom okrucieństw, których świadkiem ona była, zdumiewającym jest jej zeznanie. Kobieta, matka, naczny świadek opowiada na sądzie, jak ginęły dzieci, opowiada gniewnie i zawzięcie, opowiada z taką nienawiścia do faszyzmu, że napewno każdemu z dwudziestu wyrodków, słuchających ją, na ławie oskarżonych, skóra cierpła.

(cdn)

MAPA POLSKI

Z NOWYMI GRANICAMI

jest do nabycia w punktach sprzedaży i u kolporterów

TYGODNIK "OJCZYZNA" JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45.
Nowe Miasto.—Sp. Akc. I. J. Czurin—Oddział materiałów piśmiennych.
księgarnia "Kniga" Nowotorgowaja 55,
u p. K. Muczyńskiego w Stowarzyszeniu "Gospoda Polska".
Modiagou.—sklep p. Aljkina. Gogolewskaja róg Cerkownej.
Sungarijski Gorodok.—sklep p. Łukowskiego, Władimirskaja 166, tel. 51-17.
Osoby nie posiadające środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45. i p. K. Muczyńskiego w Stow. "Gospoda Polska".

Listy do redakcji i ogłoszenia w sprawie poszukiwań zaginionych przyjmują: p. Piątkowski, Aptekarskaja 45 i p. K. Muczyński w Stow. 'Gospoda Polska."
Cena za jednorazowe ogłoszenie w sprawie poszukiwań 25-Gobi. Dla osób nie posiadających środków—bezpłatnie.

Wydawca: Grupa postępowej inteligencji polskiej w Charbinie. Redaktor: K. Krąkowski.

Редактор: К. Кронковский.